

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h. kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

**W Niemczech:** miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyz 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadstawane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy. Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszymi pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Wtorek: 10 maja.

**Imiona.** Rz.-kat. Dziś: Izydora Oracz. Dnie Krzyż. Jutro: Beatryskya! Dnie Krzyż. — Gr.-kat. Dziś: 27 Symeona Jap. Jutro: 28 Jasona. — Słow. Dziś: Cierpimira. Jutro: Ludowita.

Wschód słońca 4:33, zachód 7:20.

**Nabożeństwa.** Dziś jako w drugi dzień krzyżowy o 8 wyrusza z katedry uroczysta procesja do kościoła OO. Bernardynów, gdzie odprawioną zostanie msza św. Spiewana z kazaniem, poczem procesja wróci do katedry, gdzie odbędzie się msza św. cicha o 10 i 12.

W innych kościołach parafialnych odbędzie się procesja w sąsiednich kościołach zakonnych.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtorek i piątek 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzecińskiego 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek i sob. 9—12 i 3—6.

**Wystawy stale.** Tow. przyj. sztuk pięknych. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie wystawa przeważnie największych polskich artystów: Grotgera, Matejki, Siemiradzkiego, Ajdukiewicza, Kossaków, Malczewskiego itd.

**Foto-Plastikon** 46 razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 8 do 14 maja do widzenia: Krwawe dni na dalekim Wschodzie. Ekspedycja wojsk sprzymierzonych do Chin. Wstęp 20 hal.

**Opisy i wykłady.** Dziś: Dr. Battaglia „Warunki rozwoju przemysłu krajowego” (Czyt. akad.) o 7.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Dziś: Walne zgr. Tow. samopomocy lekarzy o 6:30. — Kółka polonistów (sala VIII. uniw.) o 6.

**Teatr miejski.** Dziś o godz. 7: „Cavalleria Lwo-wiana” i „Lysistrata”. Jutro o 7: „Safanduta”.

## WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego”).

Opis bitwy nad Jalu.

**Londyn.** (Tel. wł.) Korespondent „Daily Mail” pisze, że w dniu 1 maja nad Jalem Japończycy o świcie słońca a potem znowu o g. 6:30 rano podtrzyma-wali gwałtowny ogień działowy przeciw wojskom rosyjskim. Mimo to, wojska rosyjskie ukryte w szańcach i rowach pod Kienlenczeng, nie odpowiedziały na ten ogień japoński ani jednym strzałem, tak, że Japończycy nie wiedzieli dokładnie, gdzie się wojska rosyjskie znajdowały. Piechota japońska poszła do ataku we froncie dwie mil długości i dopiero w chwili, gdy Japończycy zbliżali się do samego Kienlenczeng. Rosyianie przyjęli Japończyków strasnym ogniem karabinowym. Przez chwilę te straszne salwy kul rosyjskich zachwiały szeregiem bojowym japońskim. Zdawało się przez chwilę, że szeregi bojowe japońskie zwrócą się do ucieczki, trwało to jednak tylko przez chwilę, gdyż od razu szeregi japońskie zwały się, żołnierze japońscy rzucili się szybkim krokiem z bagnetem w rękę do ataku, a równocześnie artyleria japońska zdwojonym ogniem poparła atak piechoty. Japończycy posuwali się w kolumnach batalionowych ku szańcom rosyjskim. Rosyianie przez chwilę chcieli stawiać opór i nie myśleli cofać się, gdy jednak Japończycy dotarli frontowym marszem do rowów i szańców rosyjskich, Rosyianie, którzy nie mieli armat, musieli się cofnąć, a odwrot ich zmienił się wkrótce w ucieczkę. W dwie godziny po rozpoczęciu szturm, bitwa była skończoną. Na wzgórzu, które tworzyło klucz pozycji, zjawiał się oficer japoński, rozwinął wielką flagę japońską, na widok której cała armia japońska wydała okrzyk tryumfalny. Był to znak, że bitwa wygraną została na rzecz oręża japońskiego.

Japończycy na tyłach Portu Artura.

**Londyn.** (Tel. wł.) Donoszą tu z Tokio, że wojska japońskie, które wylądowały na półwyspie Liaotung, maszerują na południe i znajdują się tylko o 30 km. od Portu Artura. W najbliższych dniach wysadzone zostaną na ląd dalsze wojska, które pomaszerują na północ, aby zapobiedz ewentualnemu zbliżeniu się Rosyan do Portu Artura i utrzymać łączność z armią gen. Kuroki. Bombardowanie Portu Artura ma nastąpić równocześnie od lądu i od morza. Wojska lądowe porozumiewają się z flotą admirała Togo za pośrednictwem telegrafu bez drutu.

W oczekiwaniu nowej bitwy.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą, iż w kołach wojskowych spodziewają się w najbliższych dniach walnej bitwy między Fengwanczeng a Liao-jiang.

Chińscy rozbójnicy.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Wedle depeszy Towarzystwa Czerwonego Krzyża, na pociąg jadący z Portu Artura a wiozący rannych strzelali nie Japończycy, jak pierwotnie doniesiono, ale chińscy rozbójnicy. Jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwą, przyjdzie nie tylko do żywej wymiany not między rządem rosyjskim, a chińskim, ale może nawet do zerwania stosunków dyplomatycznych.

Brandery japońskie.

**Londyn.** (TBK.) „Times” donosi z Tokio pod datą wczorajszą: Ogólna pojemność ośmiu branderów, których użyto do zamknięcia Portu Artura, wynosiła 17.313 ton. Okrepy te zbudowane były przed 25 laty, Zażoga ich wynosiła razem 159 ludzi; z tych 36 wróciło, 18 jest rannych, 15 zabitych a 90 brakuje.

Japończycy o Rosyanach.

**Londyn.** (TBK.) „Times” donosi z Tokio, że japońscy oficerowie z wielkimi pochwałami wyrażają się o dzielności wojska rosyjskiego w ostatniej bitwie nad Jalu. W ręce Japończyków dostały się trzy małe parowce rosyjskie nad ujściem Jalu. Dwa z nich są uszkodzone, jednego używają obecnie Japończycy.

Generał Kasztaliński.

**Petersburg.** (TBK.) Wskutek niedokładności w telegramach Kuropatkina o stratach rosyjskich w bitwie z dnia 30 kwietnia i 1 maja, doniesiono, że generał Kasztaliński zginął. W rzeczywistości jednakże Kasztaliński nie zginął, ale jest ciężko ranny kamieniem w głowę.

Zajęcie Dalnego.

**Londyn.** (Tel. wł.) Donoszą tu z Szanghaju, że Japończycy zajęli port Dalny i że stąd strzałami armat ustawionymi na szanach mogą osiągnąć Port Artura, którego położenie jest bardzo krytyczne.

Straty japońskie.

**Tokio.** (TBK.) Oficjalna lista strat japońskich w walce nad Jalu 1 maja wynosi: W gwardyi zabity 1 oficer i 20 żołnierzy, rannych 7 oficerów i 122 żołnierzy; w II. dywizyi zabity 1 oficer i 84 żołnierzy, rannych 13 oficerów i 305 żołnierzy; w XII. dywizyi zabitych 3 oficerów i 76 żołnierzy, rannych 5 oficerów i 263 żołnierzy.

Pożyczka rosyjska.

**Londyn.** (TBK.) (Biuro Reutersa) W Petersburgu w państwowym departamencie ekonomicznym Rady państwa podpisano wczoraj protokół pożyczki 5 proc. zagranicznej na 300 milionów rubli. Protokół został już także podpisany przez cara. Pożyczka zaciągnięta będzie we Francji.

**Berlin.** (TBK.) Biuro Wolfa przeczy powyższemu doniesieniu.

**Paryż.** (Tel. wł.) Tutejsze wydanie „New York Herald” donosi, że Rosyianie nabyli znowu dwie niemieckie łodzie torpedowe.

## Telegramy „Słowa Polskiego”.

Koło polskie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na posiedzeniu wczorajszym Koła polskiego wyszedł na jaw poważny zatarg pomiędzy Kołem polskim a Wydziałem krajowym galicyjskim. Usposobienie członków Koła polskiego było stanowczo zwrócone przeciw Wydziałowi krajowemu. W rozmowach prywatnych posłowie nie tailed zdużenia, że Wydział krajowy na podstawie fałszywej informacji, czy też wskutek uporu swojego referenta poszedł w zawody z tymi żywiołami w kraju, które zwalczają bezwzględnie Koło polskie i publicznie poniżają jego działalność. Gdy minister dr. Pięta-k w długim i wyczerpującym sprawozdaniu wykazał, że właśnie Wydział krajowy nie dopełnił swego obowiązku, gdyż nie dostarczył z wczorajszym Kołu polskiemu potrzebnych materiałów i wniosków, natomiast Koło polskie przeprowadziło u rządu wszystkie żądania Sejmu, ogólny pokłask był objawem uznania dla ministra i dowodem rozgoryczenia z powodu dziwnego kroku Wydziału krajowego.

Wydziałowi krajowemu zarzucano publicznie na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego, że argumentuje nieprawdą i insynuacjami. Niestety — mówili posłowie — zdarza się to coraz częściej, że Wydział krajowy nie spełnia swoich obowiązków, nie przygotowuje z wczasu materiałów, jak np. w sprawie regulacji rzek, budowy linii kolejowych, portu w Krakowie, ugody austro-węgierskiej, taryfy cłowej itp. później zaś nie tylko umywa ręce od wszelkiej winy, ale przeciwnie sam obwinia innych i udaje, że poszukuje winowajców.

Nie wchodzimy tu w słusność, czy niesłusność tych zarzutów, które podnosili posłowie, a podajemy poniżej sprawozdanie z posiedzenia Koła, o ile to posiedzenie było poufne.

P. Merunowicz — jak już doniosłem — odczytał projekt odpowiedzi na memoriał Wydziału krajowego. W tej odpowiedzi wykazał sprawozdawca, że Galicya w stosunku do udziału kraju otrzymała od państwa wyższą dotację na regulację rzek, aniżeli Czechy i Morawy. W Czechach na ogólny koszt regulacji w sumie 60 milionów daje państwo 35 milionów, kraj zaś 25 milionów, czyli przeszło 40 proc., na Morawach na ogólny koszt 15 milionów daje państwo 9 milionów, kraj zaś 6 milionów, natomiast w Galicyi na ogólny koszt w kwocie 26 milionów daje państwo 19 milionów, kraj zaś niespełna 7 milionów czyli 26 proc. Zarzuty co do ekspozytury dyrekcyi wodnej w Krakowie nie są uzasadnione, taką ekspozyturę bowiem rząd przyrzekł Kołu polskiemu założyć i ma ją we wrześniu br. wprowadzić w życie.

Przed dyskusją nad tem sprawozdaniem wniosł p. Kolischer, aby tę sprawę traktować poufnie, sprzeciwił się jednak temu minister p. Pięta-k i żądał dyskusji jawnej z opuszczeniem tylko niektórych spraw poufnych, dla których należałoby zachować poufność. Sprawa jest ważną, Kołu polskiemu uczyniono zarzuty publicznie, dlatego też trzeba je publicznie wyjaśnić.

Koło polskie przychyliło się do wniosku ministra Piętaka i uznało dyskusję za jawną.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Po wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego posłowie zażądali od prezesa Jaworskiego, aby zwołał na dziś posiedzenie w sprawie dyskusji politycznej. Prezes Jaworski w zasadzie przyrzekł, że Koło polskie jeszcze się zbierze celem odbycia dyskusji politycznej, bliższego terminu jednak nie podał.

Mowa ministra Piętaka.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Minister Pięta-k daje wyjaśnienia w sprawie memoriału Wydziału krajowego i odpiera zarzuty uczynione Kołu przez Wydział krajowy.

Wyjaśnienie — mówił p. Pięta-k — jest konieczne, ponieważ memoriał Wydziału krajowego informuje mylnie całą opinię publiczną i znajduje już echo w niektórych galicyjskich radach powiatowych, np. tarnowskiej. W ustawie w roku 1901 przez Sejm galicyjski uchwalonej zatwierdzono jednomyślnie regulację całego szeregu rzek w czasie przez kraj oddawna domaganym.

Później wyszła ustawa o regulacji rzek dla Czech, która wydaje się Wydziałowi kraj. korzystniejszą od ustawy galicyjskiej i od tego czasu objawiał Wydział krajowy już kilkakrotnie swoje niezadowolnienie z ustawy regulacyjnej dla Galicyi.

Zeszłego roku wniosł Wydział krajowy nowelę do ustawy regulacyjnej, wobec której wprowadził rząd zajęł stanowisko negatywne, ale zarazem wniosł deklarację, która wówczas, jak się zdaje, zadowolila Wydział krajowy. Obecnie jednak znowu Wydział krajowy staje na innym stanowisku. Memoriał Wydziału krajowego zawiera dosadną a niesłuszną krytykę działalności Koła polskiego w tej sprawie. Rząd zwracał uwagę Wydziału krajowego, że ustawa krajowa zawiera wszystko, czego domagał się w swoim czasie Sejm i Koło polskie. Na to odpowiedział rządowi Wydział krajowy, że wprowadził Sejm i Koło stawały żądania, ale czyniły to dorywczo i bez zapytania Wydziału krajowego o zdanie. Natomiast w Czechach i na Morawach zapytywano Wydział krajowy i rzekomo dlatego ustawy dla tych krajów są korzystniejsze. Zdaniem Wydziału krajowego powinien regulację prowadzić Wydział krajowy a nie namiestnictwo, zapomina jednak Wydział krajowy, że krajowi zapewniono wpływ na regulację w komisji krajowej regulacyjnej.

Niezupełnie jednak jest rzeczą prawdziwą, jakoby się Wydziału krajowego wcale nie pytano o zdanie. Wprowadził oficjalnie nie uczyniono tego, bo już przedtem Sejm uchwalił program regulacji rzek galicyjskich i chodziło już tylko o przeprowadzenie tego programu,

ale prywatnie odnosił się do Wydziału krajowego poseł Kozłowski, niestety nie otrzymał on jednak żądanych informacji, oprócz notatki na kartce.

W ustawach krajowych chodzi o regulację tylko takich rzek, które z drogami wodnymi się łączą jako ich dopływy. Wydział krajowy zarzuca niezgodnie z prawą, że w galicyjskiej ustawie uwzględniono tylko 12 rzek, które przerzynać ma kanał Odra-Wiśła-Dniestr.

Co do kosztów, to do wszystkich regulacji przyczyniać się ma Galicya tylko w stosunku 26 proc. podczas gdy w Morawach i w Czechach kraj daje 40 proc., w Galicyi bowiem niektóre części rzek są wyłącznie przez państwo regulowane. Wydział krajowy sądzi, że ta część rzek mniś być z dotacyi wodnej uregulowaną, ale zapomina, że wszelkie inne regulacje miały także nastąpić z dotacyi wodnej powoli i stopniowo, gdyby nie uchwalono ogólnej ustawy regulacyjnej.

Wydział krajowy zarzuca Kołu polskiemu, że zgodziło się na pominięcie regulacji górnych biegów rzek i zabudowań potoków górskich. Jest to nieprawdą a dziwna rzecz, że wbrew § 14 ustawy Wydział krajowy taki zarzut publicznie może przeciw Kołu polskiemu ogłaszać. Wszak wyraźnie jest mowa w ustawie, że takie regulacje górnych dopływów i źródeł, potrzebnych dla dróg wodnych, mają być przeprowadzone w Galicyi tak samo jak w Czechach. Różnica jest tylko ta, że w ustawie czeskiej jest to przy rzekach specjalizowane, w ustawie galicyjskiej zaś jest tylko ogólna zasada wypowiedziana. I to samo stwierdził rząd w swojej deklaracji, przesłanej Wydziałowi krajowemu. W jednym tylko ma formalnie racyę Wydział krajowy, mianowicie, że zabudowanie potoków górskich w Galicyi miało nastąpić wedle ustawy melioracyjnej tj. kraj ma w takim wypadku dać 50 proc., państwo zaś drugich 50 proc., podczas gdy w ustawie czeskiej zastrzeżono tę regulację według normy 60 proc. państwo a 40 proc. kraj.

Wszelako rząd w swojej deklaracji zgodził się, aby Galicya i pod tym względem była zrównana z Czechami i aby kraj dawał tylko 40%,<sup>3</sup> jak się tego domagał, podczas gdy rząd miał dać 60 proc. z funduszu dróg wodnych. Jednakże Wydział krajowy zamilcza to w swoim memoryale i zwłaszcza nieuzasadnione zarzuty przeciwko Kołu polskiemu powtarza. Jeżeli wedle zdania dyrekcyi wodnej okaże się potrzeba regulacji górnych dopływów, rząd przystąpi do rewizyi ustawy i podniesie udział rządu do 60 proc. Wydział krajowy chce w miejsce §. 14 i §. 15 ustawy wodnej **noweli**, która by objęła potoki górskie i zalesienia wymienione w memoryale. Rząd uważa tę chwilę za niewłaściwą do wydania noweli, ponieważ nie może dziś postanawiać wbrew ustawie, wedle której dyrekcyja dróg wodnych ma co do tego wydać opinie, iż pewne górne biegi są potrzebne dla dróg wodnych. Jest to stanowisko praktyczne dla kraju, bo jeszcze inne rzeki mogą się okazać z czasem potrzebnymi do regulacji, pokazuje się bowiem, że także Wydział krajowy przeoczył niektóre dopływy. Wydział krajowy daje nam za wzór ustawę czeską a występuje przeciwko §. 15 ustawy dla komisyi krajowej, którą właśnie Czesi za naszym wzorem przyjęli i co do której prowadziło Koło polskie z rządem dłuższą walkę. Co do żądania ekspozytury dyrekcyi wodnej w Krakowie, to jest to rzecz już postanowiona, wszak dyrekcyja ta będzie miała obowiązek wykonywać projekty, ale nie będzie miała prawa projektowania. Minister Piętaś zapewnił, że i bez pisma Wydziału krajowego spełnił swój obowiązek.

Przemówienie ministra Piętaś przyjęto ogólnymi oklaskami.

#### Inspirowane głosy.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Inspirowana „Montags-Revue“ pisze dziś w artykule wstępnym, że:

1. rozstrój wśród Czechów staje się coraz większym, co wskazuje, że taktyka dra Koerbera polegająca na wyczekiwaniu, okazała się zupełnie słuszną i trafną;

2. dr. Koerber w ciągu czteroletnich swoich rządów doprowadził do tego tryumfu, że wszystkie stronnictwa niemieckie od najskrajniej liberalnych aż do najskrajniej konserwatywnych stoją obecnie po jego stronie. Tak samo Polacy nie oświadczają się wprawdzie otwarcie za drem Koerberem, jednakże nie ulega wątpliwości, że nie przyłożyliby ręki do utworzenia większości lub takiej organizacji partyjnej, któraby była wymierzona przeciw niemieckim stronnictwom i przeciw dr. Koerberowi, a któraby stała się niebezpieczną dla parlamentu lub dla konstytucyi austriackiej;

3. czy dr. Koerber obecnie przystąpi do rozwiązania Izby posełkiej, do tej pory jeszcze nie wiadomo, gdyż rząd nie powziął w tej sprawie ostatecznej decyzji.

#### Wiadomości krakowskie.

**Kraków.** (Tel. pryw.) (W sprawie morderstwa na Podgórzu). Wypuszczono wczoraj na wolność Michała Wilijczuka, a zatrzymano Mrowca, przeciw któremu mąż się poszłaki.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj wieczór odbyło się w sali Rady miejskiej walne zgromadzenie „Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa“ pod przewodnictwem prof. dr. St. Krzyżanowskiego. Na wstępie dr. Bąkowski wygłosił odczyt p. t. „Cenzura literacka w Krakowie w czasie od 1796 do 1848 r.“ W uznaniu wielkich zasług około historii Krakowa zamianowało walne zgromadzenie członkami honorowymi Towarzystwa prof. dra Franciszka Piekosińskiego i Mariana Sokołowskiego. Wybrano następnie wydział na rok bieżący.

#### Pogrzeb Jokaja.

**Budapeszt.** (TBK.) Wczoraj od godz. 9 rano wystawiono zwłoki Maurycego Jokaja na widok publiczny w muzeum narodowym, u trumny złożono przeszło 300 wieńców, między innymi od hr. Stefani Lonyay, od prezydenta ministrów Stefana Tiszy i wiele innych. Uczniowie pod przewodnictwem profesorów przychodzili do muzeum i składali kwiaty u stóp katafalku. Szkoły na znak żałoby były zamknięte tak samo gielda od 12:30 w południe. Po południu odbył się pogrzeb przy ogromnym udziale publiczności. Cesarza reprezentował marszałek dworu węgierskiego hr. Ludwik Apponyi, w pogrzebie wzięli też udział ministrowie, reprezentanci władz i generalicya.

#### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** (TBK.) W Izbie posłów p. Ugron i inni protestowali przeciw odczytaniu reskryptu królewskiego, zwołującego delegację na 14 b. m., w Izbie magnatów już w sobotę, ponieważ prawo ustawodawczej inicjatywy przysługuje Izbie posłów.

Dziś odbędą się wybory komisji, we środę delegacji. Dziś przedłoży także minister skarbu budżet i wygłosi exposé.

**Budapeszt.** (TBK.) Węgierska Izba posłów wybrała wiceprezydentami ponownie posłów Jakobffego i Jillicza.

#### Ustąpienie ministra Lukacsa.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Obiega tu uzasadniona pogłoska, że węgierski minister skarbu Lukacs poda się do dymisji w chwili, gdy będzie uchwalony budżet na rok 1904. Pobudki tej dymisji ministra Lukacsa są następujące:

1. Nie zgadza się on z metodą polityczną Stefana hr. Tiszy i już w jesieni przeszłego roku czynił w tym kierunku swoje zastrzeżenia;

2. chce się rozwieść ze żoną, aby się ożenić z pewną damą z Wiednia i dlatego chce się wycofać na pewien czas z życia politycznego w zacisze życia prywatnego,

Następcą Lukacsa ma zostać obecny sekretarz stanu ministerstwa skarbu Aleksander Popowicz.

#### Mowa Bebla.

**Berlin.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego przy trzecim czytaniu budżetu zabrał głos socjalno-demokratyczny poseł Bebel i omawiając przemowę ces. Wilhelma w Karlsruhe przy poświęceniu nowego mostu oświadczył, iż mowa ta, wobec równoczesnego entuzjastycznego przyjęcia prezydenta Loubeta we Włoszech, wywołała w sferach miarodajnych przekonanie, że Niemcy zostały przez inne państwa odosobnione.

Dalej wspomniawszy o telegramie ces. Wilhelma do cara z powodu katastrofy „Pietropawłowska“, w którym to telegramie cesarz zapewniał, że żałoba Rosyi jest zarazem żałobą Niemiec mowca oświadczył, że telegram ten nie odpowiada uczuciom narodu niemieckiego, którego sympatyje znajdują się raczej po stronie Japonii. Poseł Bebel ostrzegł przed mieszanym się w wojnę rosyjsko-japońską i domagał się zachowania ścisłej neutralności.

Kanceler hr. Bülow w odpowiedzi pos. Beblowi zaznaczył, że pos. Bebel niedokładnie zacytował słowa telegramu ces. Wilhelma do cara. Telegram ten wyrażał jedynie czyste ludzkie współczucie wobec wielkiej katastrofy i zgonu dzielnego żołnierza. Zresztą zasadzie neutralności sprzeciwia się wyśmiewanie i obrzucanie zniewagami Rosyi w pismach humorystycznych i poważnych zbliżonych do pos. Bebla, który właśnie tak energicznie domaga się neutralności.

#### Zwycięstwo Combesa.

**Paryż.** (TBK.) Przy wczorajszych wyborach uzupełniających (ściślejszych) do tutejszej Rady miejskiej wybrano 16 ministeryalnych, a 10 antyministeryalnych kandydatów. Obecnie skład Rady miejskiej jest następujący: 43 ministeryalnych i 37 antyministeryalnych radnych.

**Paryż.** (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że przed wyborami liczba ministeryalnych rad municypalnych wynosiła 230, antyministeryalnych 131, wątpliwych 18; obecnie po wyborach wynosi 260 ministeryalnych, 102 antyministeryalnych, 17 wątpliwych.

#### Francya, Anglia a Turcyja.

**Konstantynopol.** (TBK.) Porta zawiadamia, że na ostatnią jej notę w sprawie angielsko-francuskiego traktatu, odnoszącego się do Egiptu — odpowiedziały gabinety w Londynie i Paryżu, że traktat ten jest finansowej natury i nie narusza zwierzchniczych praw sultana.

#### Demonstracje.

**Alicante.** (TBK.) Pomiędzy klerykami a republikanami przyszło wczoraj do bójek. Kobiety i dzieci katolickie przeciągały ulicami urządząc przed pomieszkami republikanów demonstrację, wśród okrzyków: Niech żyje religia!

#### Sprawa Nasiego.

**Rzym.** (TBK.) Przedsięwzięto rewizję domową w mieszkaniu b. ministra oświaty Nasiego i skonfiskowano wiele listów i depezy. Czynią się poszukiwania za nim i za jego sekretarzem Leonardem.

**Rzym.** (TBK.) Nasi napisał z Szwajcaryi, że wróci do Włoch, aby bronić się przed sądem. Policja zarządziła poszukiwanie za miejscem jego pobytu.

#### Sprawy bałkańskie.

**Konstantynopol.** (TBK.) Słychać, że gabinet grecki zwróci się do mocarstw z wezwaniem, aby pole-

ciły swym ambasadorom w Konstantynopolu wpłynąć na załatwienie w drodze sądu rozjemczego kwestyi spornej o podatku patentowym, która właściwie była powodem ostatniego zajścia w Smyrnie.

**Konstantynopol.** (TBK.) Kolo Jenidje—Wardar (w wilajecie salonickim) odbyły się w ostatnich dniach walki z bułgarską bandą pod wodzą Apostoła.

**Konstantynopol.** (TBK.) Według depezy z Bitlisu, przyszło kolo Gelighizan w okręgu sassuńskim do starcia z ormiańskimi rewolucjonistami; 7 żołnierzy tureckich poległo, a 13 odniosło rany. Ormianie po większej części uciekli, a straty ich — według opowiadania jeńców — są dosyć znaczne.

**Belgrad.** (TBK.) Półurzędowa „Samouprava“ zaprzecza pogłoskom o zamierzonej zmianie konstytucyi w Serbii.

**Belgrad.** (TBK.) Dziennik „Politika“ stwierdza z ubolewaniem, że belgradzka ludność bardzo obojętnie wita bułgarskich studentów, podczas gdy belgradzka prasa powitała ich bardzo serdecznie. Ludność Belgradu tylko z ciekawości wyszła ich powitać, nie objawiając wcale braterskich uczuć.

**Belgrad.** (TBK.) „Slobodna Recz“ pisze, że sprawa spiskowców, którą uważano już za załatwioną, dopiero teraz wejdzie na porządek dzienny. Dopóki spiskowcy wierni byli swemu oświadczeniu, że czynu z 11 czerwca 1903 dokonali głównie w interesie kraju i nie chcieli żadnego moralnego ani materialnego wynagrodzenia, dopóty należało czyn ich uważać za rzeczywiste narodowe. Obecnie jednak okazuje się, że tak nie jest a na jaw wychodzą coraz bardziej osobiste motywy.

**Belgrad.** (TBK.) Dnia 15 czerwca odbędzie się namaszczenie króla Piotra. Zamiaru koronacji zaniechano.

#### Z niemieckich kolonij.

**Berlin.** (Tel. wł.) Uchodzi za rzecz pewną, że gubernator Afryki niemieckiej południowo-zachodniej pułkownik Leutwein postanowił natychmiast po oddaniu urzędowania jenerałowi v. Throta odpłynąć do Europy dnia 7 lipca br. To odpłynięcie pułkownika Leutweina do Europy uważają znawcy stosunków kolonialnych za ciężki cios dla Niemiec, gdyż do Leutweina miały zaufanie te plemiona murzyńskie, które do tej pory jeszcze wytrwały po stronie Niemiec. Z chwilą, gdy Leutwein odpłynie do Europy, owe plemiona przyłączą się prawdopodobnie do powstańców.

**Berlin.** (TBK.) W parlamencie dyrektor kolonij Stübel odpowiedział na szereg odnośnych zapytań Bebla, że Niemcy oszczędzają kobiety i dzieci Herrerów. Wielka ilość zabitych tłumaczy się zaciętością, z jaką walczą.

#### Pożar na przedstawieniu.

**Bukareszt.** (Tel. wł.) W miejscowości Krajowa podczas przedstawienia kinematografu w niedzielę wybuchł na sali pożar. Zapaliły się dekoracje. W przepełnionej sali powstała okropna panika. Wiele osób zostało zgniecionych, z tych jedna na śmierć. Niektórzy rodzice wyrzucali swoje dzieci przez okno. Liczba zranionych około 100. W przeciągu pół godziny pożar ugaszono.

#### Wypadki i katastrofy.

**Salcburg.** (TBK.) Na onegdajszym polowaniu w ks. tokańska Alicya pośliznęła i złamała nogę. Przebieg choroby normalny. Nieznaczne objawy reakcyi około miejsca złamania.

**St. Etienne.** (TBK.) Wczoraj zawałił się tu czteropiętrowy dom. Ilość ofiar pod gruzami nie jest znana.

#### Mowa Banffyego.

**Budapeszt.** (TBK.) Baron Banffy wygłosił onegdaj w Szegedynie mowę programową, w której nakreślił podstawy nowego stronnictwa, jakie zamierza założyć. Banffy kandyduje o mandat w I. okręgu.

#### Zawalenie się kanału.

**Wiedeń.** (TBK.) W nowo zbudowanym instytucie geograficznym, dzielnicy Josefstadt, zawałił się wczoraj przedpołudniem kanał. Trzej robotnicy zasypani. Rozpoczęto roboty w celu wydobycia ich. Dwaj żyją, trzeci prawdopodobnie zmarł.

**Wiedeń.** (TBK.) Wydobyto zwłoki zasypanego przy budowie instytucy geograficznego w dzielnicy Josefstadt robotnika Turkota.

#### Wyścigi cyklistów.

**Paryż.** (TBK.) Na międzynarodowych wyścigach cyklistów, w biegu o pierwszą wielką nagrodę, zwyciężył Niemiec Bütt.

#### Falszerze banknotów.

**Wiedeń.** (TBK.) Dentyści Herman, Ernest i Leopold Lieblowie puszczali od dłuższego czasu w obieg fałszywe banknoty 100 koronowe, które prawdopodobnie nadsyłane były z Chorwacyi. W ostatnich czasach grali trzej bracia na turfie wiedeńskim, przegrywając wielkie sumy. Bank austro-węgierski otrzymał przedwczoraj od policji doniesienie, że Towarzystwo wyścigowe przysłało policji podejrzane banknoty 100 koronowe, które okazały się fałszywymi. Nadeszły dalej doniesienia o wykryciu fałszyfikatorów od I. austriackiej Kasy oszczędności, od poczty i centralnego urzędu stacyjnego. Wczoraj przedpołudniem przybyła tu z Zagrzebia kochanka Hermana Liebla; aresztowano ją. Złożyła ona w policji szczegółowe zeznania.

**Tryest.** (TBK.) Król szwedzki odjechał stąd wczoraj.

**Petersburg.** (TBK.) Zmarł były kierownik ministerstwa skarbu Pleske.

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Wczorajszemu posiedzeniu Izby przewodniczył wiceprezydent p. Schayer, który też na wstępie imieniem całej Izby złożył członkom jej pp. Henrykowi Kolischerowi i Józefowi Wczelakowi gratulacje z powodu odznaczeń, jakie ich spotkały.

Sekretarz dr. Stesłowicz referował o czynnościach biura i przedstawił szereg spraw, załatwionych przez prezydium na podstawie uchwał sekcyjnych. Między innymi przedłożono Wydziałowi krajowemu opinię, w jakich miejscowościach i dla jakich gałęzi przemysłu byłoby pożądane zbadanie istniejących sił wodnych w kraju, — w sprawozdaniu do ministerstwa handlu podano środki, jakimi rząd powinienby przyjąć w pomoc tkactwu domowemu w Galicyi, dalej zajmowała się Izba gorliwie dostawami szewskimi dla armii, uzyskała dla niektórych stowarzyszeń podwyższenie pierwotnego przydziału i upomniała się u rządu o zwiększenie cen za dostarczone obuwie z powodu podrożeń skóry, przedłożyła namiestnictwu opinię w przedmiocie wywozu mięsa kolejami z kraju itp.

Z powodu zwołania państwowej rady kolejowej na sesję wiosenną p. Bardasz upomniał się o zaprowadzenie wagonów IV. klasy na kolejach państwowych i o zwiększenie liczby wozów klasy III. W dyskusji zabierali głos pp. Jonasz i Baczewski, który jako delegat Izby do tej rady przyrzekł sprawę ostatnią poruszyć ponownie, opierając się na dostarczonych mu faktach.

W myśl referatu dr. Stesłowicza, który cyfrowo wykazał znakomite zwiększenie dochodów kolei północnej, upoważniono Prezydium Izby, aby ponownie w sposób, jaki uzna za najwłaściwszy, upomniało się o rychłe upaństwowienie tej kolei.

W odbyć się mającej 13 i 14 b. m. rewizji trasy nowego projektu kolei Lwów-Podhajce wezmą z ramienia Izby udział oprócz jej sekretarza p. p. Baczewski i Długoszewski.

Następnie zawiadomił dr. Stesłowicz o konferencji Izby handlowych, która odbyć się ma 14 bm. w Wiedniu dla wyrażenia opinii o projekcie rządowym, dotyczącym nowej taryfy klas niebezpieczeństwa przy ubezpieczeniu robotników od wypadków. Prezydium Izby lwowskiej zamierza ponadto urządzić osobną ankietę dla reformy samejże ustawy o ubezpieczeniach, która w świecie przemysłowym wywołuje mnóstwo, nieraz słusznych, narzekania i skarg.

Przewodniczący p. Schayer zażądał upoważnienia do podjęcia rokowań z gminą m. Lwowa o kupno jednego z gruntów miejskich pod budowę gmachu dla Izby, co też uchwalono.

Z porządku dziennego załatwiono potem szereg spraw, z których wymieniamy następujące:

Na cenzorów dia Banku krajowego zaproponowani zostali pp.: Augustynowicz Bolesław, Baczewski Józef, Bardasz Ferdynand, Brykczyński Stanisław, Buber Salomon, Ciuchciński Stanisław, Dische Jakób, Długoszewski Bolesław, Getritz Aleksander, Gubryniewicz Władysław, Jonasz Maurycy, Lange Tadeusz, dr. Lilien Adolf, Michalski Michał, Nebenahl Samuel, Piepes Poratyński Jakób, dr. Pilat Tadeusz, Rozwadowski Franciszek, dr. Rucker Jan, Schellenberg Artur, Wang Julian, nadto pp.: Natansohn Filip, Russmann Ignacy, Wixel Jakób, Wczelak Ludwik i Wiśniewski Leonard.

Członkiem przybocznej Rady cłowej wybrano p. Samuela Horowitza, zastępcą p. Leopolda Baczewskiego.

Wydziałowi krajowemu przyznano zasiłki po 200 kor. na kursy szewskie, odbyć się mające we Lwowie i w Przemyślu, komitetowi wystawy rolniczo-przemysłowej w Krośnie subwencję w kwocie 400 koron.

Oświadczono się następnie za utworzeniem stacyi telegrafu przy urzędach pocztowych we Lwowie: pod Dębem, ul. Bema, ul. Gosiewskiego, tudzież w Zamarstynowie i Parchaczu, za zaprowadzeniem całodziennej służby telegraficznej w Monasterzyskach, za udzieleniem gminie m. Jarosławia koncesyi na dwa targi tygodniowe i cztery do roku jarmarki, za podwyższeniem taryfy na mięso w Nadwórnie i za zatwierdzeniem taryfy kominiarskiej w Knihininie wsi. Wyrażono również opinie, że spedytorowie, których ustawa handlowa uważa za kupców, nie mają obowiązku należeć do stowarzyszeń przemysłowych fiakerskich i dorozkarskich.

W końcu na ponowne wezwanie namiestnictwa uchwalono obstawać przy pierwotnie wyrażonej opinii, że odznaczenie w ustawie przemysłowej przewidziane, uważać należy jako przywiązane do przedsiębiorstwa, nie zaś do osoby przedsiębiorcy.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 9 maja b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad		
				w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	733.2	14.2	SSW <sup>B</sup>	2.4	23.5	8.1
2 popoł.	732.6	22.0	SSW <sup>2</sup>			
9 wiecz.	731.1	15.6	S <sup>1</sup>			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, lokalne opady i burze.

— **Z Uniwersytetu.** „Gazeta Lwowska“ donosi, że dr. Józef Kallenbach, b. prof. Uniwersytetu w Fryburgu szwajcarskim, obecny dyrektor biblioteki hr. Krasickich w Warszawie, został „unico loco“ przedstawiony przez

wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego na opróżnioną katedrę po śp. prof. dr. Chmielowskim.

Nauczycielem języka staro i nowo ormiańskiego na tutejszym Uniwersytecie, został mianowany ks. Bohdan Dawidowicz, kanonik lwowskiej kapituły orm. kat.

— **Wydział Czytelnicy akademickiej** wysłał w niedzielę z powodu śmierci Jokaja na ręce rektora uniwersytetu w Budapeszcie telegram, który w wolnem tłumaczeniu z francuskiego brzmi następująco: Prosimy pana o wyrażenie naszym kolegom węgierskim, oplakującym śmierć znakomitego pisarza i wielkiego patrioty, któremu danem było patrzeć na odradzające się i odrodzone Węgry — wyrazów współczucia od polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie.

— **Telegram do Japończyków.** Na wiadomość o zwycięstwie wojsk japońskich nad Rosyanami, młodzież polska politechniki lwowskiej wysłała na ręce ambasadora Japonii w Wiedniu adres następującej treści: Ekscelecjo!

Prosimy Waszą Ekscelencyę zakomunikować narodowi japońskiemu naszą szczerą radość z powodu zwycięstwa nad rzeką Jalu, Japonii nad Rosyą, naszym wspólnym wrogiem. Prosimy zarazem mieć wzgląd na naszych współrodaków niedobrowolnie walczących w szeregach Rosyan, a obecnie znajdujących się w niewoli Japońskiej.

Młodzież polska politechniki we Lwowie.

— **Prezydent miasta** dr. Małachowski wyjechał na kilka dni w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Mianowanie.** Wydział Rady powiatowej w Krakowie zamianował swoim inżynierem drogowym Wilhelma Kruga, inżyniera Rady powiatowej w Dąbrowej.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Aleksandra Kwecińskiego rz. kat. proboszcza w Lipinkach, na opróżnione rzym. kat. probostwo „regiae coil.“ w Jasle.

— **Namiestnictwo** udzieliło w ubiegłym tygodniu p. Józefowi Eilemu we Lwowie koncesyi na zastępstwo w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem Towarzystwa przewozowego „The Cunard Steam Ship. Company Limited“ w Liverpoolu. Towarzystwo to, zwane też krótko Linią Kunarda, na podstawie układu z królewskim rządem węgierskim zaprowadziło bezpośrednią komunikację pasażerską pomiędzy Rijeką (Fiume) a Nowym Jorkiem, następnie zaś przedłużyło linię tę do Tryestu. W ten sposób zamierza ono ruch wychodzący galicyjski, będący dotąd prawie niepodzielnym w rękach niemieckich, skierować wyłącznie na Tryest, skąd już odchodzić będą bezpiecznie parowce angielskie Towarzystwa Kunarda do Ameryki.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Na posiedzeniu wydziału Tow. muz. z dnia 5 b. m. dwaj członkowie, a zarazem przewodniczący „Chóru Tow. muz.“ występowali różnemi pretensjami do dyrektora i zarządu Tow., które z powodowały przewodniczącego na posiedzeniu wydziału, wiceprezesa Tow. muz., prof. dr. Tilla, iż rzekł się godności wiceprezesa, zamykając równocześnie posiedzenie wydziału. Po odejściu prof. dra Tilla pozostali członkowie wydziału, postanowili wysłać deputację do prof. Tilla w celu uproszenia go o cofnięcie rezygnacyi. Do deputacyi weszli: radca dworu prof. dr. Kady, prof. Siemiradzki i członek chóru p. St. Krupka, który właśnie występował z wyżej wspomnianymi zarzutami do dyrektora i zarządu Tow. muzycznego. Członkowie deputacyi nie uzyskali jednak cofnięcia wniesionej rezygnacyi, przyczem także okazało się, iż chór Tow. muz. rozwija machinacje, aby wymusić na p. Soltysie rezygnację ze stanowiska dyrektora.

Podobno także przeważna część grona profesorów konserwat. muzycznego, solidaryzując się z postępowaniem swego dyrektora, postanowiła również zrezygnować ze swych posad w tejże instytucyi, gdyby obecne niezdrowe stosunki, wywoływane i podżegane przez chór Tow. muz., miały spowodować rzeczywistą rezygnację dyrektora Soltysa.

— **Ze zgromadzenia OO. Bonifratrów.** O. Laetus Bernatek, przeor konwentu Bonifratrów w Krakowie, został mianowany przez generała zakonu defintorem prowincyi czesko-austriackiej.

— **Ruski „Kruzok prawników“** wysłał do ministra oświaty dra Hartia deputację z memoriałem w sprawie ruskiego fakultetu prawniczego we Lwowie.

— **Strajk malarzy i lakierników.** Od kilku dni trwały rokowania majstrów z robotnikami malarskimi, którzy żądali podwyższenia płacy i zniesienia czasu pracy. Malarze i lakiernicy są najgorzej sytuowani wśród robotników. Praca ich trwa najwięcej 3 miesiące w roku — przez resztę zaś czasu muszą szukać innego zajęcia, aby nie umrzeć z głodu. W „sezonie“, który trwa od czerwca do sierpnia, muszą pracować 15 godzin dziennie, a wynagrodzenie nie stoi w żadnym stosunku do pracy. Obecnie postanowili robotnicy poprawić swój byt i unormować stosunki robocze. W tym celu wbrali z pomiędzy siebie kilku delegatów, którzy wraz z delegatami majstrów wdrożyli rokowania. Na posiedzeniu, które odbyło się onegdaj w magistracie w biurze przemysłowem, majstrowie katolicy zgodzili się na żądanie robotników, nie chcieli jednakowoż podpisać ugody, majstrowie zaś żydowscy nie chcieli słyszeć o żadnych ustępstwach. Wobec tego robotnicy malarscy i lakiernicy zwołali na wczoraj zgromadzenie, na którym po przemówieniach pp. Nachera, Wityka i Rapaporta uchwalono jednogłośnie strajk. Strajk rozpoczął się z dniem dzisiejszym i ma trwać tak długo, dopóki majstrowie nie zgodzą się na żądania robotników.

— **Emigracja zarobkowa.** Za pośrednictwem lwowskiego Biura pracy odjeżdża dziś wieczorem do gubernii

besarabskiej na robót rolny 100 robotników. Za tydzień odjedzie druga partya. Wielu z nich wybiera się z rodzinami.

Oprócz kosztów podróży, pomieszkania i wikt, mężczyźni otrzymają 19 k. miesięcznie, kobiety i chłopcy po 15 k. Robota w polu ma trwać od 5 rano do 8-mej wieczorem, z dwugodzinną przerwą na obiad, półgodziną na śniadanie i podwieczorek, Kontrakt opiewa na 6 miesięcy. Za każdą nadobowiązkową godzinę płacić będą po 4 kopiejki.

— **Zwłoki dwojga niemowląt.** Ubiegłej niedzieli znaleziono przy tak zwanym „Złotym moście“ zwłoki chłopaka ulegające już rozkładowi i przewieziono je do kostnicy instytutu medycyny sądowej.

Wczoraj popołudniu znaleziono w piwnicy nowo budowanej kamienicy przy ul. Pełtewnej zwłoki dziewczynki, liczącej zaledwie kilka dni. Na szyjce dziecka znaleziono wyraźny odcisk ręki wyrodnej matki, która je udusiła. Zwłoki przewieziono również do kostnicy instytutu medycyny sądowej, policya rozpoczęła śledztwo celem wykrycia zbrodniarki.

## Z sali sądowej.

### Fabryka „Zdrowie“ przed sądem.

Przed kilku miesiącami odbyła się przed tut. trybunałem karnym rozprawa przeciwko dr. Maryanowi Lindemu, dr. Henrykowi Mikolaschowi, Józefowi Porde-sowi i Józefowi Baarowi oskarżonym o to, że jako dyrektorowie fabryki wody sodowej „Zdrowie“ sprawadzili w grudniu 1901 r. niewypłacalność tego stowarzyszenia, a wykazać nie mogli, że stow. to tylko z powodu nieszczęśliwych wypadków i niezawinienie popadło w niemożność zaspokojenia wierzycieli. Przy tem zarzucił im akt oskarżenia, że książki były bardzo nieudolnie prowadzone. Po przeprowadzeniu tej rozprawy Trybunał uwolnił wszystkich podsądnych od winy i kary, ówczesny zaś prokurator wniósł zażalenie nieważności. Sprawa poszła do najwyższego Trybunału, który zniósł wyrok uwalniający i polecił rozpisanie ponownej rozprawy.

Wczoraj właśnie odbyła się ta rozprawa. Przewodniczy jej r. Drexler, jako wotanci zasiadają r. Charak, r. Majewski i r. Reichert, oskarża prok. Świerczyński. Oskarżonych bronią: dr. Mikolascha dr. Grek, dra Lindego, dr. Dwernicki, Józefa Pordesa, dr. Zipper, a Józefa Baara dr. Jakób Horowitz.

Po odczytaniu znanego już czytelnikom aktu oskarżenia, odczytano wyrok Najw. Trybunału, poczem przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy z nich dr. Maryan Linde odpiera zarzuty, jakoby dyrekcyja była niedbałą. Dyrekcyja chcąc stworzyć nową gałąź przemysłu, powodowała się najlepszymi chęćmi.

Prezesem Rady nadzorczej wybrano p. Juliusza Mikolascha, który, jako powaga finansowa i człowiek fachowy dawał rękojmię, że fabryka rozwinie się. Wkrótce zakupiono własny dom, i założono fabrykę, aby mia-  
stu dostarczyć wody, jakiej dotychczas Lwów nie miał, wody czystej i zdrowej. Początkowo skonsolidowano cztery fabryki wody sodowej. Odbiorców było wielu, a na to potrzeba było większej ilości syfonów. Zamówiono więc je w fabryce Pochtlera w Wiedniu, a pierwsza partya w ilości 10.000 miała być gotowa dnia 1 maja 1901 r., w którym to dniu rozpoczęto sezon fabryki. Tymczasem Pochtler nie wykończył syfonów na czas, a tak samo miało się z balonami miedzianymi. Wobec tego faryka traciła odbiorców, jednego po drugim. Powtórne lato było zimne, słotne, narażające na stratę fabrykę. Właśnie przez to opóźnienie dostawy syfonów i dżdżystego lata, fabryka poniosła stratę do 30.000 kor.

W dalszym ciągu twierdzi oskarżony, że w chwili ogłoszenia konkursu nie było niewypłacalności, gdyż był do zapłacenia tylko jeden wokal na 12.000 koron, na który można było znaleźć pokrycie. Niewiadomo jednak z jakiej przyczyny powstał we Lwowie krzyk, wierzyciele zaczęli ubezpieczać swe wierzytelności i w końcu doprowadzili do otwarcia konkursu. Do tego nagła śmierć zabrała śp. Juliusza Mikolascha poważną podpórę fabryki.

Co do niedbalstwa swego, jako naczelnego dyrektora fabryki, odpiera dr. Linde te zarzuty, powołując się na protokoły posiedzeń dyrekcyi i księgi, które zdaniem oskarżonego były wzorowo prowadzone. Na za-  
pytanie przewodniczącego, gdzie są protokoły posiedzeń i inwentarz syfonów, nie umie oskarżony odpowiedzieć.

W dalszym ciągu przesłuchania zbadano, że księgi głównej brak, a gdzie się podziała, nikt nie umie wytłumaczyć. Znaleziono ją później, stwierdzono jednak, że była ona założona w ostatniej chwili istnienia fabryki. W końcu oskarżony dr. Linde podniósł ciężkie zarzuty przeciw Radzie nadzorczej, która była nieudolną i krępowała na każdym kroku działalność dyrekcyi na szkodę rozwoju fabryki.

Na tem zarządzono przerwę.

Po przerwie przystąpiono do przesłuchania drugiego oskarżonego.

Dr. Mikolasch Henryk wstąpił do fabryki „Zdrowie“ jedynie za namową dr. Lindego. Należała do niego tylko strona techniczna fabryki. Maszyn do fabryki zamówiono w fabryce „Perkun“ po zasięgnięciu opinii znawców prof. Fiedera i dyr. Tomickiego. Już założenie fabryki było nieco spóźnione, co wpłynęło także na szkodę fabryki. Kierując techniczną stroną fabryki, pokrył kilka wydatków z własnej kieszeni, a gdy zwrócił się do dr. Lindego o zwrot włożonych pieniędzy, p. Linde tłumaczył się, że nie ma. To go zraziło

do fabryki, a bojąc się, aby nie potrzebował pokrywać dalszych wydatków z własnej kieszeni zgłosił swą rezygnację.

Rezygnację przyjęto dopiero po śmierci śp. Juliusza Mikolascha. Stracił na tej fabryce około 37.600 koron. Podobnie jak oprzedni oskarżony twierdzi dr. Mikolasch, że przyczyną upadku fabryki było niedokończenie na czas wszelkich robót, dżdżyste lato a nadto zaprowadzenie wodociągów, co również wpłynęło na zmniejszenie popytu na wodę sodową, bo publiczność zasmakowała w dobrej wodzie dobrostańskiej. Co do oskarżonego dr. Lindego, to sądzi dr. Mikolasch, że on bardzo zajmował się fabryką i mieszkał w niej nawet.

W tem miejscu zapytuje przewodniczący dr. Lindego, dlaczego p. Józefowi Pordesowi wypłacono jakąś kwotę, chociaż on nie miał pobierać żadnej pensji. Oskarżony wyjaśnia, że Rada nadzorcza miała Pordesowi wyznaczyć pensję więc a conto niej wypłacał dr. Lindego Pordesowi 500 kor. miesięcznie. Wyniosło to razem około 2.000 kor., które Pordes zwrócił, gdy Rada nadzorcza nie przyznała mu żadnej pensji. Zdaniem dr. Lindego na pytanie obrońcy dr. Dwernickiego stan fabryki w chwili objęcia ją przez sekwestr nie był biernym lecz czynnym. Stan czynny wynosił bowiem około 300.000 a długi stanowczo nie dosięgały tej cyfry.

Osk. Józef Pordes był administracyjnym dyrektorem fabryki. Prowadził księgę sprzedaży wody, a do reszty ksiąg nie mieszał się. Pobranych na konto pensji 1500 koron nie zwrócił. Na fabryce „Zdrowie“ stracił całą swoją fabrykę, którą sprzedał za 40.000 koron spółce. Co do przyczyny upadku fabryki zeznaje podobnie jak poprzedni oskarżeni.

Ostatni oskarżony Józef Baar opisuje szczegółowo powstanie fabryki. Myśl założenia fabryki wysłała od oskarżonego, dra Bataglii, dra Lindego i kilku innych zamianowano go dyrektorem fabryki, lecz nie przydzielono mu żadnej funkcji.

Początkowo był na każdym posiedzeniu dyrekcji i Rady nadzorczej, później jednak widząc, że niepotrzebny w fabryce zgłosił na piśmie swą rezygnację. Już przy zamawianiu tyfonów zwracał uwagę, aby nie zamawiać ich u Pochtlera, gdyż będą z nim mieli kłopot. I sprawdziło się.

Na tem przerwano rozprawę do popołudnia.

Na popołudniowej rozprawie przystąpiono do przesłuchania świadków.

Św. Józef Meth agent fabryki pobierał 250 kor. miesięcznie, prócz tego obiecywano mu dywidendę. O ile świadek widział dyrektorowi pracować gorliwie, a że interes upadł, to złożyły się na to znane już okoliczności.

Św. dr. Stesłowicz należał do komisji śledczej, która miała zbadać stosunki fabryki. Świadek odniósł wówczas wrażenie, że już założenie fabryki było wadliwe. Jedno uderzenie Pochtlera wystarczyło, aby cały gmach wielkim sumptem ufundowany, zwał się.

Św. Edmund Łoziński b. prezes Rady nadzorczej fabryki stracił na tem stanowisku 47.000 kor., to też nie szczędził słów potępienia dla całej gospodarki tego przedsiębiorstwa. Wszyscy byli niedbali, każdy robił co chciał, a świadek opisując tę gospodarkę tak się zagalował, że wymknęły mu się nawet

słowa „zboje“, „złodzieje“. Zakończył swe zeznania zwrotem, aby zamknięto go w więzieniu, jeżeli znajdzie i on zawinił.

Św. dr. Kwiatkowski zarządca masy konkursowej zdawał fachowo sprawę z interesów masy. Jako zastępca wierzycieli konkursowych zastrzegł sobie głos po przeprowadzeniu rozprawy.

## Przyjechali do Lwowa

dnia 9 maja b. r.

**Hotel Georgea.** (Pokoje od 3 koron począwszy). Ks. J. Radziwiłł z Tyczyna, hr. J. Mycielski z Przeworska, hr. L. Ledóchowski z Podola, W. Klimonek z Trzciny, St. Lewandowski z Bełzca, L. Chrzęszcz z Graboczyca, R. Robbel z Berlina, dr. W. Korewicki z Petersburga, W. Zimmermann z Hamburga, Cz. Górkiwicz z Wilanowic, A. Kallgruber z Wiednia, dr. Z. Jaworski z Hossowic, dr. W. Łobaczewski z Wrześjowic, F. Richter z Krakowa, hr. L. Dzieduszycki z Aksamowic, A. Seidler z Tyśmienicy, dr. J. Lauterbach z Drohobycza, R. Müller z Wiednia, hr. W. Rey z Psar.

**Hotel Imperial.** Franciszek Jaruntowski z Twierdzy, Józef Górkiwicz z Toporzyc, Karol Wiśniewski z Dobrzań, br. Adam Horoch z Winniczek, Marian Jaroszyński z Błudnik, Antoni Styliński z Tarnowa, Antoni Oborski z Krakowa, Leon Rosner z Wiednia, Józef Rosner z Wiednia, Franciszek Paszek z Grybowa, Józef Motli z Wiednia, Waleryan Ustrzycki z Zamiechowa, Jan Komarnicki z Sambora, Józef Halper z Stryja, Marcin Carow z Pragi, Kazimierz Gizowski z Krakowa, Emil Obertyński z Uhnowa, Maks Teichmann z Wrocławia, Kazimierz Bukowski z Drohobycza, Ludwika Kunaszowska z Szydłowic, W. Radziwiłł z Podola, Emil Mendel z Wiednia, Karol Hober z Wrocławia, Stanisław Płaskowiecki z Kijowa, Moryc Fischer z Wiednia.

## Depesze z targu piątecznego.

**Wiedeń.** 10 maja. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 639'50, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 754'—, Akcje Anglo banku 279'50, Akcje Unionbanku 517'—, Akcje Länderbanku 425'—, Akcje Bankvereinu 511'75, Akcje Bodencredit 928'—, Akcje gal. Banku hipotecznego 540'—, Akcje kolei państwowych 639'—, Akcje kolei południowej 79'50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 425'—, Akcje kolei północnej 5590, Akcje kolei czerniow, 575'—, Akcje Alpiny 409'—, Akcje Rima Muranyi 489'—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1975, Akcje Fabryk bron, 464'—, Akcje tureckie tytoniowe 335'—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1080'—, Oblig. węg. ind. 98'30, Renta majowa 99'75, Austr. Renta koronowa 99'60, Węg. Renta koronowa 97'75, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'60, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99'50, 4½ proc. listy Banku hipot. 102'—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112'—, 4 proc. listy Banku kraj. 99'45, 4½ proc. listy Banku kraj. 102'60, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103'30, Obligacje propinacyjne 99'95, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99'75, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 97'35, Losy tureckie 130'25, Marki 117'32, Ruble 252'75, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —

Usposobienie lekko osłabione wskutek niezadowolającej zagranicy, — po słabym przebiegu, Poszczególne montany silnie wskutek zatwierdzenia fuzyi czeskich montanów.

**Berlin,** 10 maja. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 200'90, Staatsbahny 137'25, Disconto Comandit 183'90, Berlin. Tow. handl. 153'60, Laura 239'75, Bohumery 190'60, Kolej połudn. wschodnio-bruska —, Rubel za gotówkę 216'—, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 127'75, Renta wloska —, „Harpenec“ kopalnia

węgla 195'90, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 407'50, Lombardy 13'60, Kolej Henry 103'60, Niemiecki bank narodowy 122'25, Kanada Preferred 116'10, Akcje żelugli hamburskiej 107'75, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 237'90.

**Budapeszt,** dn. 10 maja. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118'—, Węgier. renta koronowa 97'90, Węgierski bank kredytowy 755'50, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 502'50, Węgier. eskontowy 455'—, Austriacki bank kredytowy 639'75, Rima Muranyi 490'—, Budapeszt. kolej miejska 579'50, Kolej południowa 46'30, Austr.-węg. kolej państw. 639'75.

Tendencja spokojna.

**Berlin,** dn. 10 maja. Wczorajsza giełda popołudn 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98'20, Austr. akcje kredytowe —, Staatsbahny 137'25, Lombardy 13'60, Disconto Comandit 183'90, Ruble 216'—, Tendencja słaba.

**Frankfurt,** dn. 10 maja. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 000'—, Austr. renta srebrna 100'50, Austr. renta złota 101'60, Austr. akcje kredytowe —, Staatsbahny 137'50, Lombardy 13'65, 4-proc. austr. renta koronowa 100'20.

Tendencja: słaba.

## Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt,** 9 maja. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 0'— do 0'—, Pszenica na maj 7'96 do 7'97, Pszenica na październik 7'96 do 7'97, Zyto na kwiecień od 0'— do 0'—, Zyto na maj od — do —, Zyto na październik od 6'58 do 6'60, Owies na kwiecień od 0'— do 0'—, Owies na maj — do —, Owies na październik od 5'54 do 5'55, Kukurudza na maj 4'98 do 4'99, Kukurudza na lipiec od 5'14 do 5'15, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na październik od —, Rzepak na sierpień od 11'— do 11'10. Pogoda: pięknie.

## Z targów handlowych.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Spirytus: lepsze. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono k. 47'40 do k. 47'80.

## Targ na bydło.

**Wiedeń,** 10 maja. (TBK) Na wczorajszym targu ogólny spędy wynosił 6.019 sztuk, z tego galicyjskich 524, bukowińskich —. Przebieg targu był ociężały, cen spadły o 25 hal. — Nieprzedanych pozostało 8 sztuk. Wołów z Galicji sprzedano: 23 sztuk po 62 do 67 koron, 335 sztuk po 68 do 73, 153 sztuk po 74 do 78, 3 sztuki po 79—80 k. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 64 do 78 kor., krowy podtuczone po 60 do 74, bydło chude po 44 do 62 koron — wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## W naszej Administracji złożyli:

Na Dar narodowy T. S. L.:

Franciszek Łuczki nauczyciel z Górek 1 k., Michał Brunne z Borysławia 1'50 k., Józef Młynarz z Drohobycza 2 kor., zebrane przez p. Tadeusza Pawlikowskiego w Mielcu w dniu 3-go maja 6 k., Bronisław Różański z Przemysła 8'50 kor., Henryka Szłanówna ze Śnietnicy 2'—, gimnazjum IV we Lwowie 17 k.

Dla pogorzalców Dynowa:

F. Diehlowa ze Stryja 2 k.

Dla pogorzalców Buczacza:

F. Diehlowa ze Stryja 2 k.

# WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W ADMINISTRACJI „SŁOWA POLSKIEGO“, UL. CHORAŻCZYŻNA 17—19 I WE WŁASNYCH KANTORACH: W PASAŻU MIKOLASCHA I PRZY UL. KLEMENTYNY TAŃSKIEJ L. 1, RÓG AKADEMICKIEJ.

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZENIA** na Syberii, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1'—  
**CZYTELNIA POLSKA**, 14 t. Cena zniżona . . . K. 3'—  
 Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBLEZENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —60  
 Dickens Charles. **I. NOC WIGILIJNA. II. DZWONY**, przekład z angielskiego . . . K. —60  
 Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z angielsk. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60  
 Gąsiorowski Wacław. **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6'—, w ozd. opr. . . K. 7'80  
 Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów, 1903 K. 4'—, w ozd. opr. . . K. 4'60  
 Głabiński Stanisław. **ZAMACH NA UNIwersytet POLSKI WE LWOWIE**. Lwów 1902 . . . K. 1'—  
 Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zaburina . . . K. —60  
 Gruszecki Artur. **WIĘKSZOŚCIA**, pow. współcz. Wyd. dla abon. St. Polsk. Lwów, 1902 K. 2'—, w ozd. opr. . . K. 2'60  
 Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa. Lwów, 1903 K. 1'20, w ozd. opr. . . K. 1'80  
 Heryng Zygmunt. **LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii, Cena K. 3'—, Dla prenumerat. . . K. 2'—  
 Hobson Jan A. **ROZWOJ KAPITALIZMU WSPÓŁCZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6'25, dla prenum. . . K. 4'—

Hoffmanowa Klementyna z Tańskich. **WYBÓR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył Dr. Piotr Chmielowski, Cena zniżona . . . K. 3'—  
 w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4'80  
 Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1'20  
 Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski). **O BYT**, powieść histor. na tle dziejów Albanii, 3 tomy, wyd. jubil. z portr. autora. Lwów, 1903 . . . K. 6'—  
 Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka, cena . . . K. 6'—  
 Koskowski Bolesław. **FINLANDYA**. Według autorów fińskich i rosyjskich. Z mapą. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'80  
 Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**. Lwów, 1903 . . . K. 1'20  
 Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obrazek na tle ost. powstania K. —60  
 Kuncewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60  
 Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60  
 Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —60  
 Panamarjow J. N. **WNUCZKA WRÓŻKI**, powieść kryminalna w 3 t. (z rosyjsk.) Lwów, 1900 K. 1'50  
 Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekład A. Morzkowskiej. K. 2'—, dla prenum. . . K. 1'20  
 Prevost Marceli. **SZCZĘŚCIE W MAŁŻENSTWIE**, tłum. Anastazy Świdorska, Lwów, 1902 . . . K. —60  
 Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1'50

Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1'20  
 Robertson J. **HUMANIŚCI NOWOŻYTNI**. Studya socjologiczne o Carlyle'u, Millu, Emersonie, Arnoldzie, Ruskinie i Spencerze. Z oryginału ang. przełożył, przypisami i skorowidzem opatrzył Jan Stecki. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'80  
 Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3'—  
 Rosny J. H. **DOKTOR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny, cena . . . K. 1'20  
 Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2'50  
 Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3'—  
 Selawski Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3'—, w ozd. opr. . . K. 3'60  
 Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10'40, dla prenum. . . K. 7'50  
 Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**. — Szkic. Lwów . . . K. 2'—  
 Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryginału angielsk. tłum. Jan Stecki. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'50  
 Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów, 1903 . . . K. 1'20  
 Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład z angielskiego, Lwów . . . K. —60  
 Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2'60, dla prenumerat. . . K. 1'50  
 Zmogas. **BARCIKOWSCY**, powieść . . . K. 5'—  
 Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1'20

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

**BANK HIPOTECZNY**

Oddział depozytowy.

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 80

Nadto zaprowadzone na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

DEPOZYTA SCHOVKOWE (Safe Deposits):

Za opłatą 50 do 70 kor. a w roczny, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancerne schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowuje swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Odpowiedzialny redaktor Jozef Ziembinski.

Papier z fabryki Braci Fialkowskich w Białej i Czańcu. — Z drukarni „Słowa Polskiego“, pod zarządem Józefa Ziembinskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. ogr.